

## CZESŁAW POPIK

ur. 1925; Niedziałowice



Miejsce i czas wydarzeń	Zielona Góra, PRL
Słowa kluczowe	Zielona Góra, PRL, praca zawodowa, powrót do Lublina, własne mieszkanie, ulica Lipowa

### Praca w szpitalu w Zielonej Górze. Powrót do Lublina

W Zielonej Górze było bardzo dużo pracy. Miałem czterech czy pięciu asystentów, dwa oddziały połączone - zakaźny i choroby wewnętrzne. Ogromne oddziały, pracowało mi się bardzo dobrze, ale pracować trzeba było od godziny szóstej rano do godziny dwudziestej drugiej. Asystenci nie mieli żadnych kwalifikacji. Młodzi ludzie, ambicje wielkie, chcieli brać pacjentów, a ja nie pozwoliłem na to. Za to mnie tam szanowano i ceniono. Chcieli się później zwolnić jak chciałem odchodzić, bo mnie po dwóch latach poproszono ponownie do Lublina. Nie ja chodziłem żebrac, tylko przysłano pocztą specjalną z gońcem [zawiadomienie]. Podobno zapowiadałem się, nie wiem czy to prawda, chyba tak dla żartów mówili. Zapowiadano mi żebym wrócił. W takim układzie mówię do małżonki: „Zostajemy czy nie zostajemy?” Na to ona: „No to wracajmy”. To było pod koniec roku 1959. Dostajemy mieszkanie, przyjechaliśmy tutaj [do Lublina], zobaczyliśmy mieszkanie. Żołnierze mnie przekręcili, zamiast trzy pokoje, dali mi dwa, ale nie ważne. Otrzymałem przy ulicy Lipowej mieszkanie i wróciłem z powrotem do Lublina. Zostałem na uczelni i na uczelni awansowałem dalej w górę.

Data i miejsce nagrania	2010-09-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"